

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 października 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XVII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Dorota Maciejewska – Papież

Protokolant: st. prot. sąd. Joanna Kurkowiak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Kościanie Rafała Wojtysiaka

po rozpoznaniu w dniu 13 września 2016r. i 21 października 2016r.

sprawy **M. S.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 12 kk i inne

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego oraz obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Kościanie

z dnia 27 kwietnia 2016 r. sygnatura akt (...)

I. Zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten sposób, że przyjmuje, iż oskarżony dopuścił się popełnienia przypisanego mu przestępstwa z art.190 § 1 kk w zw. z art.12 kk w okresie od 2010r daty dokładnej nie ustalono do grudnia 2012r. daty dokładnej nie ustalono.

II. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy.

III. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata R. H. kwotę 619,92 zł brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu w postępowaniu odwoławczym.

IV. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu za postępowanie odwoławcze, z wyjątkiem kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu, tj. koszty w łącznej kwocie 170 złotych, w tym kwotę 120 złotych tytułem opłaty za drugą instancję.

SSO Dorota Maciejewska – Papież

## UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Kościanie z dnia 27 kwietnia 2016 r., sygn. akt (...)oskarżonego M. S. uznano za winnego tego, że w okresie od 2009 r. do grudnia 2012 r., dat dokładnie nie ustalono, w K., gm. K., woj. (...) w rozmowach telefonicznych oraz za pomocą treści sms-owych działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru kilkakrotnie groził G. H. pozbawieniem życia, spaleniem samochodu oraz oblaniem jego dzieci kwasem, co wzbudziło w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę spełnienia zapowiedzianych gróźb, tj. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 12 kk. i za to przestępstwo na podstawie art. 190 § 1 kk wymierzono mu karę grzywny w wysokości 60 stawek dziennych, przy przyjęciu, że jedna stawka dzienna grzywny wynosi 20 zł.

Tym samym wyrokiem oskarżonego M. S. uniewinniono od zarzutu tego, że w dniu 24 lutego 2014r. w K., gm. K., woj. (...) działając w ciągu 3 lat, 2 miesięcy, 17 dni po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne z art. 286 § 1 kk i z art. 278 § 1 kk, którą to karę odbywał w okresie od 2 lipca 2009 r. do 7

grudnia 2010 r., orzeczoną wyrokiem łącznym Sądu rejonowego P. Poznaniu, sygn. akt (...), obejmującym wyroki Sądu rejonowego w Poznaniu (...), (...) oraz (...), poprzez podpalenie dokonał uszkodzenia samochodu osobowego marki K. (...) o nr rej. (...), powodując straty o łącznej wartości 11.000 zł, czym działał na szkodę G. H., tj. od popełnienia przestępstwa z art. 288 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk.

Na podstawie art. 44 § 1 kk orzeczono przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych w postaci stopionego pojemnika plastikowego i nakrętki z tworzywa sztucznego zapisanych w Księdze Dowodów Rzeczowych Sądu Rejonowego w Kościanie pod poz. (...) – poprzez ich zniszczenie.

Na podstawie art. 627 kpk, 632 pkt 2 kpk i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) zasądzono od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania w 1/2 części, w pozostałej obciążając Skarb Państwa oraz wymierzając oskarżonemu opłatę w kwocie 120 zł, ponadto zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz adw. R. H. kwotę 885,6 zł, w tym 23% VAT, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Powyższe orzeczenie zostało zaskarżone w punkcie 1 i 4 na korzyść oskarżonego przez jego obrońcę, który wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu oraz zwolnienie oskarżonego od kosztów sądowych za II instancję, a także zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz adwokata R. H. kosztów obrony z urzędu za II instancję według norm przepisanych z VAT, nieopłaconych choćby w części.

Apelację własną wywiódł również oskarżony (k. 273-274).

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacje oskarżonego i jego obrońcy nie zasługiwały na uwzględnienie.

Z zastrzeżeniem czasu popełnienia przestępstwa, o czym szczegółowo poniżej, nie budziła wątpliwości prawidłowość ustaleń faktycznych poczynionych w przedmiotowej sprawie. Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie i trafnie ustalił na podstawie zgromadzonych dowodów, że oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanego mu w punkcie 1 wyroku czynu. Ocena dowodów poczyniona przez Sąd I instancji spełniała przy tym wszystkie wymagania wynikające z art. 7 kpk, a w szczególności odpowiadała wskazaniom prawidłowego rozumowania i nie była dotknięta dowolnością. Również uzasadnienie zaskarżonego wyroku spełniało wymagania wynikające z art. 424 kpk, co umożliwiałoby jego kontrolę instancyjną. Sąd Okręgowy nie dopatrywał się też występowania w niniejszej sprawie bezwzględnych podstaw odwoławczych.

Ze względu na zbieżność zarzutów podnoszonych przez skarżących, Sąd Okręgowy postanowił rozpoznać je łącznie.

Wbrew stanowisku apelujących, zebrany materiał dowodowy nie pozostawiał wątpliwości co do tego, że oskarżony wypełnił znamiona przypisanego mu przestępstwa.

Sąd I instancji dokonał wnikliwej analizy wyjaśnień oskarżonego M. S. oraz zeznań świadków. Z wywodami w tym zakresie należy się zgodzić w pełni i nie ma potrzeby ponownego szczegółowego czynienia takowej oceny, sprowadzałaby się ona bowiem do powielenia argumentacji Sądu meriti. Obrońca oskarżonego oraz sam oskarżony nie przedstawili zaś okoliczności, które skutecznie mogłyby podważyć owo rozumowanie Sądu I instancji.

Przede wszystkim należy zaznaczyć, iż przekaz pokrzywdzonego jest spójny z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym. W szczególności relacja G. H. koresponduje z zeznaniami J. P., w zakresie tych zdarzeń i okoliczności, o których wspomniany wyżej świadek posiadała wiedzę.

O błędnej ocenie zeznań świadków H. i P. nie przesądza sam przez się fakt, iż świadków tych łączy bliska relacja osobista. Oczywiście jest, iż ocena zeznań osób powiązanych w jakikolwiek sposób z podsądnym czy osobą pokrzywdzoną przestępstwem (czy to w aspekcie pozytywnych relacji czy też negatywnych) winna być dokonana ze szczególną wnikliwością, jednakże nie sposób przyjąć, by bliskie więzi łączące G. H. ze świadkiem J. P. – konkubina

same przez się dyskwalifikowały ich wypowiedzi z punktu widzenia ich wiarygodności. Należy również zauważyć, iż J. P. nie jest w żaden sposób skonfliktowana z oskarżonym.

W tym miejscu należy również zauważyć, tytułem podkreślenia, iż jak wskazuje się w judykaturze, nie wolno a priori oceniać jako niewiarygodnych zeznań pokrzywdzonego, choćby był zainteresowany wynikiem postępowania. Tak samo nie należy oceniać zeznań świadków -powiązanych osobiście z pokrzywdzonym - istotą oceny dowodów jest bowiem ich treść, a nie pochodzenie (przykładowo w wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 11 lipca 2013 r. II AKa 81/13, LEX nr 1363328).

Okoliczność, iż oprócz G. H. nikt nie był świadkiem kierowanych do niego gróźb, również nie stanowi przyczyny negującej wiarygodność zeznań pokrzywdzonego.

Nawet jeśli nikt inny nie przysłuchiwał się rozmowom telefonicznym, w których oskarżony groził G. H., to należy mieć na uwadze konsekwentną relację pokrzywdzonego co do ich zaistnienia i przebiegu. Podkreślić należy, że pokrzywdzony nie wycofał się z twierdzeń, iż takowe groźby były przez oskarżonego wypowiedziane, odmiennie jedynie na rozprawie odniósł się do kwestii obawy przed ich spełnieniem (o czym szerzej w dalszej części niniejszego uzasadnienia). Wprawdzie świadek J. P. znała treść owych gróźb wypowiedzianych przez oskarżonego w rozmowach telefonicznych jedynie z relacji pokrzywdzonego, to jednak przekaz ten (otrzymywany tuż po odbyciu się owych rozmów) koresponduje z tym zaprezentowanym przez G. H. w toku postępowania. J. P. konsekwentnie również wskazywała, iż czytała sms-y wysyłane na numer telefonu pokrzywdzonego, w których zawarte były groźby. Lektura zeznań pokrzywdzonego i J. P. nie pozostawia również wątpliwości co do tego, iż tak pokrzywdzony, jak i świadek P. byli pewni, że nadawcą wiadomości tekstowych z groźbami był nie kto inny jak oskarżony M. S..

Należy podkreślić, iż nawet jeśli niemożliwym było obecnie ustalenie (za pomocą dokumentów, bilingów, minął już bowiem ponad rok od przesłania owych gróźb a nadto pokrzywdzony nie zachował treści sms-ów) czy wiadomości tekstowe z groźbami pod adresem G. H. wysyłane były z numeru telefonu należącego do oskarżonego, to należy mieć na uwadze, iż miało to miejsce w tym samym czasie, co telefony z groźbami wykonywane przez M. S.. Ponadto groźby wysyłane w wiadomościach tekstowych były jednolite w swej formie i treści z tymi wypowiedzianymi przez telefon przez oskarżonego. W kontekście zeznań pokrzywdzonego i świadka P. żadne okoliczności nie wskazują, by kto inny kierował groźby wobec G. H.. Tym samym nie ulega wątpliwości, iż wszystkie rozważane groźby kierowała jedna i ta sama osoba – oskarżony M. S..

Wiarygodności relacji pokrzywdzonego i jego konkubiny (w zakresie przyjętym przez Sąd I instancji) nie podważa także nagranie na płycie CD (k. 230), przekazane przez oskarżonego, a na którego treść powołuje się on kwestionując prawdziwość zeznań tychże świadków.

Podkreślić należy, iż akcentowane przez oskarżonego fragmenty rozmowy zarejestrowanej na wspomnianej płycie CD stanowią jedynie fragment wyjęty z całości i wyrwany z kontekstu. Analiza wspomnianego nagrania nie wskazuje w żaden sposób, aby pokrzywdzony miał nakłonić J. P. do złożenia fałszywych zeznań, mających na celu obciążenie oskarżonego lecz jedynie na to, że jako osoba bliska pokrzywdzonemu zdecydowała się w ogóle złożyć zeznania. Naturalnym jest przy tym, iż mieszkając z pokrzywdzonym wiedziała ona o tym, kto grozi jej konkubentowi oraz w jaki sposób ma to miejsce, co znalazło zresztą odzwierciedlenie w jej wypowiedziach, zwłaszcza tych z postępowania przygotowawczego.

Ponadto podkreślić trzeba – co skarżący już pomija – iż G. H. w rozważanej rozmowie z oskarżonym nie zaprzecza, czy też nie wycofuje się w żaden sposób z tego, że uznał słowa i sms-y oskarżonego jako groźby, wręcz przeciwnie – mówi M. S., że odbierał jego wypowiedzi jako groźby, czemu sam oskarżony w tej rozmowie nie zaprzecza.

Wbrew sugestiom apelujących, brak było tym samym jakichkolwiek podstaw, by przyjąć, że zeznania wymienionych świadków wskazujące na kierowanie gróźb przez oskarżonego, nie zasługiwały na przymiot wiary, zaś trudno je dyskwalifikować ze względu na odmienność od wyjaśnień oskarżonego.

Nie mają również racji skarżący kwestionując istnienie po stronie pokrzywdzonego obawy spełnienia kierowanych do niego gróźb.

G. H. w postępowaniu przygotowawczym kategorycznie stwierdził, iż obawia się gróźb kierowanych wobec niego przez oskarżonego M. S..

Nie ulega również wątpliwości, iż na rozprawie pokrzywdzony oświadczył z kolei, że nie obawia się oskarżonego, a także – nie obawia się i nie obawiał się gróźb wypowiedzianych przez M. S. a będących przedmiotem niniejszego postępowania.

Podobny pogląd wyraziła świadek J. P. oświadczając na rozprawie – odmiennie niż w postępowaniu przygotowawczym – że tak ona, jak i pokrzywdzony nie obawiali się gróźb oskarżonego.

Z czysto teoretycznego punktu widzenia, nawet jeśli pokrzywdzony w toku postępowania sądowego przestał obawiać się oskarżonego, to jednocześnie nie wyklucza, to istnienia takiej obawy w chwili, gdy oskarżony kierował wobec niego liczne groźby, a także w momencie składania przez niego zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa na jego szkodę.

Rozważając zaprezentowaną na rozprawie postawę pokrzywdzonego i J. P. należy uznać, iż owa zmiana stanowiska co do obawy przed wypowiedzianymi przez oskarżonego groźbami wynika wyłącznie z chęci poprawy sytuacji procesowej M. S. i dążenia do ochrony oskarżonego przed odpowiedzialnością karną (co po części rozumiałe jest w kontekście powiązań rodzinnych obu mężczyzn i ich późniejszego pogodzenia się, co potwierdził sam pokrzywdzony).

Sam G. H. nie potrafił do końca przekonująco wyjaśnić zmiany swego stanowiska. Nadto, wskazując na rozprawie brak obawy przed groźbami oskarżonego, po odczytaniu mu zeznań złożonych w toku postępowania przygotowawczego, oświadczył zarazem, że bał się o rodzinę, gdy składał te zeznania (k. 165).

Nie sposób też przyjąć bezkrytycznie tłumaczeń pokrzywdzonego o złożeniu zeznań w postępowaniu przygotowawczym pod wpływem impulsu, nieprzemyślanie. Jak słusznie zauważył też Sąd I instancji, pokrzywdzony swe zeznania w początkowym etapie postępowania składał w różnym czasie (24 lutego 2014 r., 25 lutego 2014 r., a także 23 kwietnia 2014 r.), a więc nie sposób uznać, aby ich treść podyktowana była wyłącznie wzburzeniem, emocjami nie mającymi żadnego racjonalnego uzasadnienia i przyczyny.

Nie sposób też podzielić sugestii skarżącego, iż o braku obawy przed wypowiedzianymi groźbami świadczy niezłożenie przez pokrzywdzonego stosownego zawiadomienia organów ścigania przed spaleniem się jego pojazdu. Podkreślić trzeba, że pokrzywdzony jednoznacznie wskazał na obawę spełnienia gróźb po każdorazowym ich sformułowaniu, natomiast spalenie się samochodu – będące wynikiem celowego podpalenia – obawy te znacznie wzmogło i stało się (co całkowicie rozumiałe) przyczyną podjęcia kroków mających na celu zapewnienie bezpieczeństwa sobie i najbliższymi.

Podobnie ocenić należy zeznania J. P.. Świadek również nie potrafiła racjonalnie wytłumaczyć zmiany swego stanowiska co do obawy przed groźbami oskarżonego. Jednocześnie też podtrzymała swoje wypowiedzi zaprezentowane w postępowaniu przygotowawczym wskazując, iż nie były one wynikiem niczyjej sugestii, nacisków.

Mając na uwadze powyższe należy zatem wskazać, iż poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne zostały oparte na prawidłowo ocenionych dowodach, a zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, odpowiadała wskazaniom prawidłowego, logicznego rozumowania.

W tym miejscu należy jednak nadmienić, iż - jakkolwiek nie kwestionując w zasadniczej mierze prawidłowości dokonanych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych - korekty wymagał jedynie czasookres w jakim oskarżony miał się dopuszczać gróźb karalnych pod adresem G. H.. Mianowicie jak wynika z zeznań samego pokrzywdzonego (k. 11v)

oraz J. P. (k. 14v), M. S. miał rozpocząć kierowanie gróźb wobec G. H. po zakończeniu współpracy ich obu, co nastąpiło z upływem roku 2009. Dlatego też należało uznać, iż początek kierowania wobec pokrzywdzonego gróźb miał miejsce w 2010 r. (daty dokładnej nie ustalono).

W związku z powyższym Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten sposób, że przyjął, iż oskarżony dopuścił się popełnienia przypisanego mu przestępstwa z art.190 § 1 kk w zw. z art.12 kk w okresie od 2010r daty dokładnej nie ustalono do grudnia 2012r. daty dokładnej nie ustalono.

Podsumowując powyższe należy uznać, iż – z zastrzeżeniem kwestii czasu popełnienia przestępstwa – przeprowadzając analizę materiału dowodowego Sąd Rejonowy nie dopuścił się błędów, które mogłyby rzutować na treść zapadłego rozstrzygnięcia. W pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd I instancji odniósł się do całości dowodów oceniając je w sposób jak najbardziej prawidłowy, zgodnie z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, odnosząc się do całokształtu ujawnionych okoliczności sprawy. Na podstawie tej analizy właściwie oceniono zgromadzony materiał dowodowy, uznając, że (wyjawszy wyjaśnienia oskarżonego, w zakresie w którym zasadnie uznano je za nieprzekonujące, a w konsekwencji nie zasługujące na przyznanie im przymiotu wiarygodności oraz niewiarygodne wypowiedzi świadków) tworzy on spójną, rzeczową i logiczną całość, pozwalającą na jednoznaczne odtworzenie przebiegu wydarzeń i ocenę postępowania oskarżonego.

Prawidłowa ocena zgromadzonych dowodów przełożyła się na trafną rekonstrukcję wydarzeń. Poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia co do sprawstwa oskarżonego nie nosiły znamion twierdzeń gołosłownych, a co za tym idzie – arbitralnych.

Należy zaznaczyć, że można stwierdzić, iż Sąd I instancji dopuściłby się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiadałaby prawidłowości logicznego rozumowania. Nie może to jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (SN I KR 197/74, OSNKW 1975, nr 5, poz. 58).

Jak wskazują przedstawione przez Sąd Odwoławczy rozważania, dokonane przez Sąd I instancji ustalenia są prawidłowe, zaś odmiennie twierdzenia apelujących sprowadzają się do polemizowania ze stanowiskiem Sądu Rejonowego i to polemizowania w oparciu o kwestie potraktowane wybiórczo, w oderwaniu od całokształtu zaistniałych okoliczności i dlatego nie mogły odnieść zamierzonego rezultatu.

Podzielić należało zarazem ocenę prawną zachowania oskarżonego, dokonaną przez Sąd I instancji.

Mając na uwadze treść i zakres apelacji ocenie należało poddać również wymierzoną oskarżonemu karę. Żadnych zastrzeżeń nie można czynić Sądowi I instancji w zakresie ukształtowanej sankcji, bowiem kreując wymiar kary uwzględnił wszelkie związane z tą materią dyrektywy, odnosząc się zarówno do okoliczności czynu, zasad prewencji indywidualnej, jak też prewencji generalnej, a przedstawione argumenty uzasadniające tak rodzaj, jak i wymiar orzeczonej kary zasługują na uwzględnienie i uznanie. Orzeczona kara grzywny spełnia wszelkie reguły wymiaru kary i z całą pewnością nie razi niewspółmiernością, zwłaszcza w aspekcie surowości.

Nie sposób również zakwestionować pozostałych rozstrzygnięć, a argumenty wskazane przez Sąd I instancji jako ich podstawa zasługują na poparcie i nie ma potrzeby ponownego ich przywoływania, wystarczającym będzie zatem odesłanie do stosownego fragmentu pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

Podsumowując – w uwzględnieniu wskazanych powyżej okoliczności, nie dopatrując się zarazem podstaw do dokonania innych niż wskazana powyżej zmian zaskarżonego orzeczenia czy też jego uchylenia, zwłaszcza nie

stwierdzając okoliczności z art. 439 kpk lub art. 440 kpk nakazujących uchylenie wyroku Sądu I instancji i to niezależnie od granic zaskarżenia, Sąd Odwoławczy utrzymał je w pozostałym zakresie w mocy.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu w postępowaniu drugoinstancyjnym orzeczono na podstawie § 2, § 4 ust. 1-3, § 17 ust. 1 pkt 4 i § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U.2015.1801).

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd orzekł na podstawie art. 636 § 1 kpk i art.624 § 1 kpk w zw. z art. 634 kpk, § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 663), § 3 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2014 r. w sprawie opłat za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego (Dz.U. 2014 poz. 861), oraz art. 3 ust. 1 w zw. z art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz.U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.), zasądając od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu za postępowanie odwoławcze, z wyjątkiem kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (których uiszczenie stanowiłoby dla oskarżonego zbyt dużą dolegliwość).

SSO Dorota Maciejewska-Papież